

Chcemy być liderem we wdrażaniu nowoczesnych,
prośrodowiskowych rozwiązań

Rozmowa z dr inż. Andrzejem Koniecznym, dyrektorem generalnym Lasów Państwowych



Chcemy być liderem we wdrażaniu nowoczesnych,
prośrodowiskowych rozwiązań

dr inż. Andrzej Konieczny, dyrektor generalny Lasów Państwowych fot. mat. prasowe

Leśne Gospodarstwa Węglowe to jedno z najciekawszych przedsięwzięć Lasów Państwowych, którego celem ma być zwiększenie ilości dwutlenku węgla pochłanianego przez ekosystemy leśne. W jaki sposób można tego dokonać?

Lasy Państwowe, jako najbardziej „zielone” przedsiębiorstwo w Polsce, w naturalny sposób powinny być promotorem i liderem wdrażania nowoczesnych technologii i rozwiązań, które są proekologiczne, pozwalają oszczędzać energię lub przyczyniają się do ograniczania negatywnych skutków globalnego ocieplenia. Projekt Leśnych Gospodarstw Węglowych odnosi się bezpośrednio do wyzwań, jakie stwarzają zmiany klimatu, coraz dotkliwiej odczuwalne także w polskich lasach, w wielu regionach osłabionych długotrwałą suszą. Sama idea jest zgodna z duchem tzw. porozumienia paryskiego, w którym podkreślono, że ważne są zarówno działania na rzecz ograniczania emisji gazów cieplarnianych, przede wszystkim dwutlenku węgla, ale też zwiększania pochłaniania CO₂ tam, gdzie to możliwe. Tu rola lasów jest nie do przecenienia. Od 2017 do 2024 r. na wybranych powierzchniach będziemy prowadzili tzw. działania dodatkowe, które sprawią, że drzewostany objęte projektem LGW pochłoną więcej CO₂ niż stałoby się to w wyniku standardowej gospodarki leśnej. Leśnicy będą tam m.in. sadzili określone gatunki drzew, wprowadzali drugie piętro drzew oraz podszyt, zwiększali udział odnowień naturalnych, zapobiegali nadmiernemu uszkodzeniu gleby. Słowem, robili wszystko, by zwiększyć w lesie pochłanianie, a zmniejszyć emisję CO₂. Projektowi towarzyszą prace badawcze prowadzone na dużą skalę przez czołowe polskie uczelnie i instytuty. Mamy nadzieję, że naukowcy dostosują do specyfiki lasów naszego regionu tzw. model kanadyjski, czyli najpowszechniej stosowany dziś w świecie sposób obliczania bilansu emisji i pochłaniania gazów przez ekosystemy leśne.

Chcemy być liderem we wdrażaniu nowoczesnych,
prośrodowiskowych rozwiązań

Jak duży będzie wpływ projektu LGW na bilans węglowy Polski?

Potencjalnie może być istotny, ale pamiętajmy, że na razie LGW to eksperymentalne przedsięwzięcie, realizowane w ograniczonym rozmiarze, by przetestować rozwiązania, które w przyszłości mogłyby zostać zastosowane szerzej. Obecnie w projekcie uczestniczą 23 nadleśnictwa, które wybrały do tego celu w sumie 12 tys. ha lasów spośród tych, którymi zarządzają. Naukowcy szacują, że na tych gruntach uda się w ciągu 30 lat pochłonąć dodatkowo o 1 mln ton CO₂ więcej. Jednocześnie oceniają oni, że lasów, które mogłyby się nadawać do celów tego projektu, w Lasach Państwowych jest nawet milion hektarów. Oczywiście działając w takiej skali uzyskalibyśmy efekty zwielokrotnione. O tym, czy i w jakim zakresie te działania warto realizować w przyszłości, będziemy wiedzieli za kilka lat, kiedy zakończą się najważniejsze prace badawcze, stanowiące ważny komponent obecnej fazy projektu LGW. Myślę, że nasze wstępne doświadczenia uzyskane w mikroskali będą ciekawe i inspirujące dla uczestników grudniowego szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach.

W jaki sposób Lasom udało się skłonić do współpracy w realizacji projektu LGW czołowe polskie przedsiębiorstwa? Jak wykorzystane zostaną środki uzyskane od tych podmiotów?

Rzeczywiście, Lasy Państwowe podpisały listy intencyjne o współpracy przy projekcie LGW z blisko 20 spółkami, zarówno Skarbu Państwa, jak i prywatnymi, wśród których są liderzy wielu sektorów. Traktujemy te listy jako symboliczny wyraz wsparcia dla naszego przedsięwzięcia i cieszymy się, że tak ważne dla polskiej gospodarki podmioty w odpowiedzialny sposób myślą o potrzebie ograniczania skutków zmian klimatycznych. Dla

Chcemy być liderem we wdrażaniu nowoczesnych,
prośrodowiskowych rozwiązań

tych partnerów, ale i wszystkich chętnych przedsiębiorców, a nawet osób fizycznych, będziemy organizować aukcje Jednostek Dwutlenku Węgla (JDW), jaki zostanie pochłonięty przez drzewostany objęte obecnie projektem LGW. Pierwsza już się odbyła, a jej wyniki ogłosiliśmy 23 października w Poznaniu podczas targów Pol-Eco System. Nabywcami naszych „certyfikatów” zostały KGHM, Jastrzębska Spółka Węglowa, Budimex, Grupa Lotos i Energa. To nie są papiery wartościowe podlegające obrotowi, kupujący JDW mają po prostu satysfakcję z faktu wsparcia pionierskiej, proekologicznej idei, ale również pewnego konkretnego celu. Wszystkie uzyskane ze sprzedaży JDW środki przeznaczamy bowiem na wskazane przez każdego z nabywców działanie związane np. z ochroną określonego gatunku roślin lub zwierząt, budową infrastruktury turystycznej i edukacyjnej w lasach.

Dwutlenek węgla jest magazynowany nie tylko w drzewach, ale też produktach z drewna. Przemysł wykorzystujący ten surowiec to perła naszej gospodarki i filar polskiego eksportu. Czy przedsiębiorcy narzekający na niedobór drewna na rynku mogą liczyć na zwiększenie jego sprzedaży przez Lasy Państwowe?

Na pewno nie możemy uznać za odpowiedni punkt odniesienia wyników z roku ubiegłego oraz bieżącego, gdyż w tym okresie pozyskanie drewna skokowo wzrosło ze względu na usuwanie skutków nawałnicy, jaka spustoszyła w sierpniu 2017 r. Bory Tucholskie. To było nadzwyczajne wydarzenie, największy taki kataklizm w 94-letniej historii Lasów Państwowych. W przyszłym roku zakończymy uprzątnię terenów pokłeskowych, a więc pozyskanie i sprzedaż drewna powrócą na normalne tory. W roku 2019 chcemy sprzedać 40,4 mln m³ drewna, czyli o ponad 5 proc. więcej w porównaniu do planu, jaki mieliśmy na rok 2017, czyli przed klęską. Sprzedaż surowca zwiększamy konsekwentnie od początku lat 90., kiedy pozyskanie drewna wynosiło tylko ok. 17 mln m³. Robimy to, by zaspokoić

Chcemy być liderem we wdrażaniu nowoczesnych,
prośrodowiskowych rozwiązań

potrzeby rozwijającej się gospodarki oraz polskich rodzin, ale przede wszystkim dlatego, że przyroda na to pozwala. Jednocześnie rosną bowiem nasze zasoby drewna: w LP wynoszą ok. 2 mld m³ i są dziś dwukrotnie większe niż tuż po wojnie. Pamiętajmy przy tym o rygorach ochrony przyrody. Same tylko obszary Natura 2000 zajmują 38 proc. powierzchni gruntów w zarządzie LP. Do tego prowadzimy chyba najbardziej ekologiczną gospodarkę leśną w UE – zakładamy niewiele zrębów zupełnych o małej powierzchni, wykonujemy małe rębnie gniazdowe, pozostawiamy min. 5 proc. drewna martwego, biogrupy, drzewa ekologiczne. To wszystko nie tylko sprawia, że gospodarka leśna jest u nas droższa, ale też ogranicza możliwości pozyskania drewna. Dlatego uważam, że stabilny, ewolucyjny wzrost pozyskania i sprzedaży drewna to rozwiązanie lepsze niż doraźne kroki, warunkowane chwilową koniunkturą. Szczególnie dziś, gdy głosy środowisk optujących za ograniczeniami dla gospodarki leśnej trafiają na coraz bardziej podatny grunt. Wierzę, że potrafimy znaleźć i co roku znajdujemy rozsądny kompromis, który jest w stanie zaspokoić racjonalne potrzeby przemysłu drzewnego.